

(Wydanie wieczorne).

*Dla miejscowych czytelników wydaliśmy dzisiaj rano dodatek następującej osnowy:*

**Bordeaux** 5. stycznia. Raport jen. Faidherbes o pochodzie północnej armii od Arras ku obozowi Prusaków pod Bapaume: Wzięto najpierw wsie Achiet i Beaucourt. Atak na wieś Beugnaitre nie udał się, lecz Prusacy potem wieś opuścili w nocy, zagrożeni obejściem. Dnia 3. stycznia bitwa rozpoczęła się na nowo na całej linii. Wzięliśmy wsie Sapignies i Jovreux. W zaciętej walce zdobyliśmy wieś Bufoilles, gdzie było centrum bitwy, z silnie bronionymi pozycjami pruskiemi poza wsią. Równocześnie wzięliśmy wsie Avesnes, Grevillers, Ligny i Tilloy. O godz. 6. wieczór Prusacy wypędzeni byli z całego pola bitwy, które pokryte było zabitymi Prusakami. Ranni Prusacy pozostali w wziętych przez nas miejscowościach. Wzięliśmy wielu jeńców. Małe oddziały francuskie zapędziły się w gorączce walki za nieprzyjacielem aż na przedmieścia Bapaume, gdzie Prusacy byli oszańcowani, i tam się zawikłały. W nocy powołano je do powrotu, gdyż wzięcie Bapaume nie było w naszym planie

**Wersul** d. 5. stycznia. (Urzędowe.) Z wzniesionych naprzeciw południowemu frontowi baterji, których armowania nieprzyjaciel nie przeszkodził, ostrzeliwano dziś przez cały dzień forty Issy, Vanvres, Montrouge, reduty pod Villejuifs i Point Jour, i łodzie kanonierskie. Równocześnie silnie ostrzeliwano dalej front północny i wschodni, po części z nowo wzniesionych baterji. Skutek bardzo pomysłny, pomimo dosyć silnej mgły. Straty nasze (pruskie) 4 ludzi zabitych, 4 oficerów i 11 ludzi rannych

**Charleville** d. 5. stycznia. Napad niespodziewany na Rocroy się udał. Forteca kapitulowała.

**Karlsruhe** dnia 6 stycznia. Telegram generała Glümmera z Vesoul 5. stycznia donosi: Nieprzyjaciel (Francuzi) w 40 tysięcy ludzi stoi pod Riez przy drodze z Vesoul do Besançon. Wysłany przez niego rekonesans pod Vellefaux, na północ od Riez zwycięzko odparto. Straty nieprzyjacielskie nieznanne. 1 oficera 34 ludzi wzięliśmy do niewoli. Nasze straty małe.

„Karlsruher Zeitung“ ogłasza raport generała Glümmera o opuszczeniu Dijonu 27. grudnia, i wejściu do Vesoul, podczas gdy oddziały tych wojsk je-

szcze 29. grudnia broniły przeprawy Saony

**Amiens** d. 5. stycznia. Major Preinitzer ściga oddział z korpusu jen. Roye po za Bourgachard, napadł go wczoraj, wziął dwa działa, i jeńców. Armia francuska północna zdaje się iż w odwrocie jest ku Arras.

**Bordeaux** 6. stycznia. Balonowe wiadomości z Paryża d. 3. stycznia: Od 27. grudnia Prusacy bombardują wschodnią stronę bez wyrządzenia szkód znaczniejszych. Uszkodzenia w nocy łatwo naprawiano. Prusacy codziennie rzucali 4000 granatów. Duch wojska wcale tem nie jest zachwiany. Straty wszystkie (z 8 dni bombardowania) 29 zabitych, 200 rannych. Prawie wszystkie dzienniki domagają się energicznej inicjatywy, skoro mróz sfolguje „Journal Offic.“ z d. 2. stycz. pisze: Rząd i ludność odrzucają stanowczo wszelką kapitulację.

**Londyn** d. 6 stycznia. Stronnictwo demokratyczne przygotowuje manifestację na cześć Juliusza Favre, gdy przybędzie na konferencję.

**Wawia** d. 5. stycznia. Między żołnierzami Szwajcarami, w holendersko indyjskiej armii, odkryto spisek na zamordowanie gubernatora.

**Konstantynopol** d. 6. stycznia. Dzienniki donoszą, że kwestja rumuńska usunięta. Książę rumuński oświadczył przed Turcją, iż wcale niema zamiaru uwolnić się od obowiązków traktatowych.

**Florencja** d. 6. stycznia. „Opinione“ zaprzecza, jakoby Lonyay miał misję traktowania o wyraźne przymierze. Jego misja jest czysto finansowej natury.

**Inspruk** d. 2. stycznia. Odręczne pismo cesarskie do naczelnika Tyrolu wypowiada szczerze uznanie i dzięki za wielorakie objawy przywiązania i lojalnego sposobu myślenia tyrolskiej ludności, wraz z zapewnieniem cesarskiej życzliwości.

## Z teatru wojny.

Miasteczko Vellefaux, gdzie wysłany z Riez rekonesans francuski, miał być dnia 5. b. m. odparty, leży trzy ćwierci mili od Vesoul. Każdy rekonesans ma na celu zbadać stanowiska i siłę nieprzyjaciela i cofnąć się dać znać o tem głównej kwaterze, więc odparcie rekonesansu w biuletynie pruskim jest tylko frazesem. Zapewne dzisiaj nadejdzie telegram o posunięciu się dalszem armii Garibaldeggo z Riez do Vesoul, i o zajęciu tego miasta. Lecz pewnem to jeszcze nie jest czy armia Garibaldeggo, z Riez gdzie była 5. bm. pójdzie na Vesoul. Jeżeli sprawdzi się

wiadomość, iż generał Werder dnia 3. czy 4. bm., przeniósł główną swą kwaterę z Vesoul o 3 mile na wschód, do Noroy, to armia Garibaldeggo postępując od Riez na Vesoul, musiałaby robić wielkie koło, aby zdążyć za Werderem. Z Riez zaś prowadzi doliną rzeki Oignon prościej gościńcem do Lure, leżącego na pół drogi między Vesoul a Belfortem, a na tyły głównej kwatery pruskiej, czy ona będzie w Vesoul, czy w Noroy, więc bardzo prawdopodobnem jest, że rekonesans wysłano jedynie ku Vesoul, a główne siły pójdą bliższą drogą ku Belfortowi, ku Lure.

Od 31. z. m. operuje inny korpus francuski, podług jednych źródeł liczący 10.000 ludzi, podług drugich 25.000 od południa ku Belfortowi. Donoszono o kilku starciach tego korpusu pod Abevillers, Croix, Delle, Chatelet d' Isle, Chanes dnia 1. 2. i 3. bm. z generałem dywizji Treskowem, który mu zastępuje drogę, w dwóch głównych miejscowościach, które od południa idąc przebywać musi w Delle i Montbelliard, oszańcowanych i zabarykadowanych przesmykach w tych górzystych okolicach, a dotąd niema wiadomości dalszej, co się z tym korpusem dzieje, jaki był rezultat tych starć, czy wysłano ten oddział jedynie dla osłabienia oblegających Belfort, którzy połowę swej siły wysłać musieli przeciw nadeciągającym od południa wojskom francuskim, a operowania stanowczego na Belfort wtedy, gdy się zbliży Garibaldi z swą armią od zachodu?

Z wszystkich wiadomości, nadechodzących o operacjach armii Garibaldiego, wypływa, że głównym celem jej działania jest obecnie odsiecz Belfortu. I trzeba by jakiegoś nadzwyczajnego nieszczęścia, aby się jej to nie udało. Wprawdzie książę Frydryk Karol wysłał z swej armii korpus jeden na pomoc Werderowi, i ten korpus, wyszedłszy z Montargis na Auxerre miał zagrażać tyłom armii Garibaldeggo, gdyby ten dalej z Dijon posuwał się ku Belfortowi. Lecz właśnie ostatnie telegramy donoszą, że armia generała Bourbakiiego, poszła od Nevers na Wschód i już 3. bm. dotarła do Chalons nad Saoną, i marszeruje na Dijon, mając zupełnie otwartą drogę na północ, i podczas gdy armia Garibaldiiego ucierpieć się będzie pod Belfortem z Werderem, Bourbaki, jeśli istotnie główne siły swe rzucił na Wschód, może szybko posuwać się przez Chaumont na główne linie komunikacyjne i odwrotowe Prusaków. Ruch ten armii generała Bourbaki wyjaśniałby przyczynę, dla czego dotąd nie o nim słychać nie było.

O francuskiej armii północnej najsprężniejsze dochodzą wiadomości. Podczas gdy dzienniki belgijskie donoszą, iż Prusacy opuścili Bapaume, a armia Faidherbe'a zajmując to miasto, wstrzymała operacje dalsze dla nawalnych śniegów, które spadły w tej okolicy, to Prusacy znowu telegrafują, że armia ta cofnęła się ku Arras i Douay. Z raportu szeregówowego generała Faidherba wytłumaczyć sobie można, dla czego Prusacy mówią w swym biuletynie o odparciu zwyciężkiem jego armii pod Bapaume i ściganiu jej przez kawalerję. Widocznie Prusacy z całej dwudniowej bitwy wzięli do swego biuletynu jedynie ostatni jej następ, owo zapędzenie się oddziału jakiegoś Faidherba w nocy z dnia 3. na 4. b. m. w przedmieścia oszańcowane i zabarykadowane przez Prusaków miasta Bapaume, gdzie ten oddział został odparty i

stracił do 200 ludzi wziętych do niewoli, czyli jak Faidherbe pisze, zład odwołany został. Zapewne na cofających się nacierała kawaleria pruska i zład biuletyn pruski donosił, że Faidherbe rozpoczął w nocy odwrót ku Araas, to jest drogą do Araas. Ze to nie był odwrót całej armii, dowodzi okoliczność, że dnia 4. b. m. główna kwatera Faidherba była w Avesnes de Bapaume tuż przy samem Bapaume. Szczegółowy raport jenerała Faidherbe, podany powyżej w telegramie, jest najlepszą odpowiedzią, na ogólnikowy, fałszywy biuletyn pruski o tej bitwie. Zdaje się, iż rząd francuzki rozesał go telegrafem po Europę, aby zadać kłam pruskim przechwałkom.

Prusacy w pierwszej chwili po bitwie pod Bapaume milczeli o niej, a rozsyłali w licznych telegramach biuletyny o małym starciu majora Preinitzera d. 3. b. m. w lesie Londe przeciw franktirerom francuskim i oddziałowi jakiemuś jenerała Roye. Z Amiens, z Rouen, z Wersalu wysłano trzy biuletyny niezgodne z sobą, co do liczby jeńców i dział wziętych, a nawet co do dnia utarczki (jedne piszą że 3. bm, drugie że 4. bm.), aż w końcu pokazało się, że to była utarczka małych oddziałów bez żadnej donosności.

Pod Paryżem od d. 5. rozpoczęło się bombardowanie i południowych fortów, zarazem trwa dalej i bombardowanie wschodnich i zachodnich. Z Paryża d. 3. bm. donoszą, że szkody nie są bardzo znaczne i że w nocy łatwo je zawsze naprawić. Forty zachodnie Noisy, Romainville, Nogent miały 1. bm. zamilknąć, dnia 2. bm. zaś odpowiadały jak przedtem. Dnia 3. bm. znowu Noisy i Romainville miały wieczór milczeć, a tylko fort Nogent odpowiadał. D. 4. bm. milczały znowu baterje pruskie, a dnia 5. bm. musiały i wszystkie forty zachodnie odstrzeliwać się iaczej byliby powyżej podany biuletyn pruski nie zaniedbał wymienić fortów, które tego dnia milczały. Liczbę swych zabitych i rannych, podczas ośmiodniowego bombardowania podają Francuzi na 29 zabitych a 200 rannych. Lecz gdyby i podwójna była liczba francuskich zabitych i rannych, to zawsze skutek bombardowania, w którym przez 8 dni rzucano do 40 000 pocisków, być musiał bardzo mały. A widąc to i z telegramów pruskich, donoszących, iż zdawało się im dostrzedz wyłom w forcie Noisy! Do pokąd Prusacy nie idą do szturm na jeden z fortów, dopotąd uważać należy, iż bombardowanie nie odnosi jeszcze skutku.

## KORRESPONDENCJE GAZETY NARODOWEJ.

Wiedeń d. 5. stycznia.

¶ Jakieś nieubłagane fatum ciąży nad tą londyńską konferencją. Z początku Turcja stawiała przeszkody, aby takowa nie przyszła do skutku, niezgadając się z zapatrywaniem Austrii co do kwestji ujść Dunaju, która na tej konferencji omawiać się miała; później przeszkodziła Francja jej zebraniu się, gdyż nie zdołano się w tem zgodzić, czyli rząd obecny w ogóle jest uprawnionym, kazać się na tej konferencji zastępywać. Następnie przyszła kolej na Austrię i przeszkodziła ona zapowiedzianemu na 3. b. m. zebraniu się konferencji w ten sposób, iż nie przesała swemu posłowi wcześniej instrukcji. Nareszcie występuje Moskwa na widownię, usiłując zebranie się konferencji odroczyć a to pod pozorem, jakoby chciała również z Austrią wysłać innego posła do Londynu, a do tego potrzebuje oczywiście kilku dni czasu, aby mogła wybrać osobistość najodpowiedniejszą temu celowi. Na pierwszy rzut oka poznać można, iż to nie jest prawdziwą przyczyną tego odraczania zebrania się konferencji. Z kompetentnego źródła zaczerpnięte wskazów-

ki, przywodzą mię do przekonania, iż najświeższe stosunki przyjaźni między Prusami i Austrią zaniepokoiły Moskwę skutkiem czego pierwiej chciałyby się dokładniej upewnić o istocie tej konferencji, zanim tak ważna dla niej polityczna akcja, jaką jest londyńska konferencja, rozpocznie się. Wiadomo bowiem jest, iż Moskwa dopiero wtedy przyzwoliła na zebranie się konferencji, kiedy przez Prusy została wezwana, prawdopodobnie w nadziei, że Prusy przyłączą się do zapatrywania jej.

Najnowsze zbliżenie między Austrią a Prusami rozbudza jednak, jak się zdaje obawy u Moskwy, aby te dwa gabinety nie zechciały iść ręką w rękę na konferencji londyńskiej, w skutek czego mogłaby Moskwa może zupełnie zostać izolowaną. Dlatego też stara się Moskwa o ile możności przewlec zebranie się konferencji, i trudno nawet ręczyć czy całkowicie nie zechce jej uniemożliwić, tak że jeżeli przed kilku dniami nie było pewnem kiedy konferencja zbierze się, to dziś nie można liczyć na to, czy ona w ogóle nawet zgromadzi się.

Dziś giełda była w bardzo mdłym usposobieniu. Przyczyną niepokoju jest telegram z Bordeaux o zwycięstwie Faidherba nad Manntenflem. Mileczenie o tem z Wersalu potęguje jeszcze to zaniepokojenie. Że przy tem jak grzyby po deszczu powstają coraz nowe i coraz więcej alarmujące wieści rozmaite, rozumie się samo przez się. Głoszą np. że ze zmartwienia, iż został zwyciężonym, jenerał Mannteffel w 1-b sobie palnął, inni rozpowiadają z wszelkimi szczegółami, że i Werder rozbity. Daj Boże, aby wszystkie podobne wieści sprawdziły się, ale niestety — tak jak teraz rzeczy stoją wypada je włożyć jeszcze tylko między *piá desideria*.

Cesarz opuszcza jutro wieczorem Tyrol i w sobotę rano przybywa tu. W poniedziałek odjeżdża do Pesztu.

## Ostatnie wiadomości.

*Tagblatt* donosi, iż z umysłu przewleczono znowu rozstrzygnięcie przesilenia ministerjalnego aż po za czas trwania sesji delegacyjnej, aby wysondować, „jakie stanowisko zajmie stronnictwo wiernokonstytucyjne w politycznych kwestjach mocarstwowych“ — innymi słowami znaczy to, że jeżeli centraliści zechcą trwać w swoich dążeniach do systematycznego utrzymywania monarchii w stanie bezsilności pod względem militarnym, przejdą nad nimi sfery decydujące, pomimo ich przewagi w parlamencie, do porządku dziennego.

Na posiedzeniu sejmu kroackiego z dnia 5. b. m. publikowano sankejonowane już przez monarchę ustawy autonomiczne uchwalone na zasadzie ugody Krocacji z Węgrami. Jest to nkoronowanie dzieła przeprowadzenia w rzeczywistość samorządu narodowego Krocacji w związku z Węgrami.

Jak pomyślnie idą w Węgrzech składki na rannych Francuzów, najlepiej dowodzi ta okoliczność, że sam jeden *Pester Lloyd* zebrał już 16.685 zlr. i 6420 fr. Zbiera składki oprócz tego kilkanaście innych dzienników.

Bismark przez posła amerykańskiego w Paryżu, jenerała Washburne, doręczyć polecił Juliuszowi Favre przepustkę do Wersalu, zład miał dalszą przepustkę otrzymać do Brestu. Jenerał Washburne zaś doniósł Bismarkowi że Juliusz Favre o konferencji nie wie, i Paryża nie opuści.

*N. W. Tagblatt* umieszcza następującą ciekawą wiadomość: „Jak się dowiadujemy, pruski gabinet nie ma już zamiaru przedłużyć korespondencji z rządem luksemburskim. Hr. Bismark miał jednak przesać tyl-

ko mocarstwom podpisanym na traktacie z roku 1867 oświadczenie, że w razie pewnych, bliżej określonych ewentualności, stanie się koniecznem obsadzenie przez niemieckie wojska wschodniej kolei luksemburskiej“.

Izba bawarska przyjęła wszystkimi głosami przeciwko czterem całą kwotę, załadaną przez ministerstwo, na koszt dalszego prowadzenia wojny — mianowicie 41,020,000 guldenów.

Prusacy donoszą, że mobile w armii Faidherba są niemal w rozprzężeniu z powodu panującego między nimi braku karności wojskowej, a Faidherbes telegrafuje zuów, że jest bardzo zadowolony ze swoich mobilów, i że znoszą ich bataliony wszystkie trudy kampanii na takim zimnie z największą wytrwałością.

Na samą redutę Avron, która była niejako straconem stanowiskiem Francuzów, obsadzonem już po opasaniu miasta, tylko dla rozszerzenia linii pruskich, spotrzebowali Niemcy około 12.000 pocisków z 76 najlepszych swoich dział (Krnppa pozycyjnę ze stali) których mają pod Paryżem tylko 200 w Avron było może 24 dział i nie było tam kazamat. Więc cóż może poskutkować bombardowanie trzech frontów zamiejskich fortyfikacyj paryżkich, zwłaszcza gdy potrzeba strzelać najbliżej na 7000 kroków, a często nawet na pięć ćwierci mili, tj. 12 do 14 tysięcy kroków! Pruska baterja w Noisy le Grand np oddaloną jest od fortu Nogent trzy ćwierci mili, tj. 8000 kroków; Noisy le Grand od fortu Rosny milę czyli 10.000 kroków, Rianey od Rosny  $\frac{1}{8}$  mili. itd

## Telegramy „Gaz. Narodowej.“

**Bruksela** d. 7. stycznia. Jenerał Faidherbe był wczoraj sam w Lille dla wysłania nowych oddziałów na teatr wojny. Operacje swe dalsze rozpocznie skoro mróz zwolnieje. W całej północnej Francji spadły wielkie śniegi.

**Londyn** d. 6. stycznia. Zebranie się konferencji naznaczono na dzień 11. bm. Francja zdecydowała się, nie brać udziału w konferencji.

## Kursa wiedeńskiej Giełdy

z dnia 7. stycznia 1871.

godzina 10. minut 35 rano.

Akcje kolei koszycko-oderbergskiej	—	—
Akcje kredytowe	243	80
Akcje banku anglo-austr.	198	—
Bank obrotowy	—	—
Akcje kolei Karola Ludwika	242	25
Kolej południowa	183	—
Franko-austr.	97	25
Akcje banku ludowego	—	—
Akcje banku bud. wiedeńskiego	—	—
Akcje banku centralnego	94	25
Kolej Elżbiety	—	—
Akcje banku związkowego	—	—
Napoleonodor	9	96
Kolej państwowa	169	80
Wied. Tramway	—	—
Kolej Łupkowska	—	—
Losy tureckie	—	—
Uspodobienie bardzo stałe.	—	—

Cena jednego egzemplarza 2 cent